

3 LO w Chorzowie

3lo.edu.pl

W tym numerze przeczytamy:

- **NASZE ŚWIEŻAKI-** to nie mowa o B.....ce!
- **Straszne Halloween**
- **Używkom mówię NIE!**
- **Matura w Coronie**
- **Patenty maturalne**
- **O festiwalu, którego nie było**
- **Walka miłości kontra nienawiść!**

NASZE ŚWIEŻAKI- to nie mowa o biedronce!

Jak co roku do naszej szkoły zawitały nowe twarze, Co myślą o Batorym? Jak im się u nas podoba? Tego dowiesz się zaraz!

Po długotrwałych staraniach udało nam się porozmawiać z nowymi Batorowcami. Pierwszaki chętnie odpowiadały nam na pytania. Odpowiedzi były ciekawe, niekiedy zaskakujące, śmieszne ale przede wszystkim prawdziwe.

Dlaczego wybrałeś Batorego?

Ponieważ słyszałem bardzo dużo dobrych opinii na temat tej szkoły, i jak na ten moment nie żałuję mojego wyboru ani trochę.

Jak czujesz się po pierwszym miesiącu w szkole?

Czuje się bardzo dobrze! Moja klasa jest wspaniała czuje że nie mogłem trafić lepiej, uczniowie z starszych klas są bardzo wyrozumiali i pomocni a nauczyciele świetnie uczą.

Co myślisz o naszym festiwalu teatralnym?

Niestety jeszcze na nim nie byłem, ale uważam że festiwal jest bardzo fajnym wydarzeniem.

~ Dawid Waloszek klasa 1a

Jak podoba ci się twoja klasa?

Bardzo mi się podoba, jesteśmy bardzo zgrani i od samego początku dobrze się dogadujemy.

Twój ulubiony nauczyciel i dlaczego akurat on/ona?

Zdecydowanie profesor Oleś. Jest niesamowity, nigdy nie widziałam osoby, która w taki sposób uczy jakiegokolwiek przedmiotu, a zwłaszcza matematyki

Dlaczego akurat Batory?

Szkoła ta jest chwalona przez wielu uczniów jak i nauczycieli, że jest bardzo dobrą szkołą. Jest blisko mojego domu oraz odpowiada mi kierunek matematyczny.

~ Julia Ulas klasa 1c

Co najbardziej podoba ci się w Batorym?

Wydaje mi się że ludzie którzy budują w tej szkole atmosferę i klimat.

Dlaczego wybrałaś ten profil?

Interesują mnie media i chcę się rozwinąć w tym kierunku. Bardzo spodobały mi się rozszerzenia a szczególnie połączenie języka z geografią.

Co sądzisz o festiwalu teatralnym?

Niestety jeszcze nie miałam okazji zobaczyć tego wszystkiego ale słyszałam bardzo pozytywne opinie i mam nadzieje że się nie zawiodę.

~ Justyna Stachura klasa 1d

Klaudia Szulczyńska, Emilia Cieślik

Straszne Halloween

Pomysł zakazania Halloween wywołało sporo emocji. Ludzie mają skrajne opinie na ten temat. Warto dowiedzieć się czegoś więcej przed zbliżającym się Świętem Duchów, które przypada na 31 października.

30 kwietnia 2020 roku zostało skierowane pismo do Komisji do Spraw Petycji, w którym złożono prośbę o uchwalenia przez Parlament Rzeczypospolitej Polskiej nowej ustawy. Zakłada ona, że każdy, kto przebierze się za straszną postać lub pozwoli na to swojemu dziecku, powinien podlegać karze ograniczenia wolności lub aresztu. Ustawa podkreśla, że miałoby być to okres nie krótszy, niż 15 dni. Kolejne obostrzenie dotyka osoby, które chcą zbierać cukierki podczas Halloween. Taki czyn miałby zostać ukarany grzywną w wysokości co najmniej 500 złotych lub karze ograniczenia wolności. Opiekun, którego dziecko chciałoby pozbierać łakocie poszedłby do więzienia na minimum 10 dni.

Wiele nagłówków wskazywało na to, jakby ta ustawa już przeszła oraz jedno z ulubionych świąt młodych ludzi nie mogło się odbyć. Nie jest to prawdą, gdyż, póki co komisja nie miała posiedzenia w związku z tą petycją. Aby mieć pewność czy ustawa zostanie wprowadzona trzeba poczekać. Bieg petycji nadała marszałek Sejmu Elżbieta Witek, gdyż jak tłumaczy Centrum Informacyjne Sejmu:

„Obowiązujące przepisy przewidują możliwość pozostawienia petycji bez rozpatrzenia wyłącznie z uwagi na braki formalne przedłożonych dokumentów. Żaden przepis nie umożliwia wstępnej cenzury z uwagi na treść proponowanych rozwiązań”.



krytykapolityczna

krytykapolityczna

Swoje zdania przedstawił już Robert Winnicki z Konfederacji: "Halloween to obca nam tradycja. My mamy dzień Wszystkich Świętych, a jeśli ktoś chce sięgać głębiej, mamy też Dziady. Jednak zakazywanie Halloween ustawą byłoby jeszcze bardziej absurdalne, niż jego świętowanie." Zrobił to także poseł PiS Bartosz Kownacki: "Nie jestem zwolennikiem Halloween, bo uważam, że mamy własne piękne tradycje i nie powinniśmy bezrefleksyjnie brać wszystko, co przychodzi z Zachodu. Jednak nie wyobrażam sobie karania za Halloween, szczególnie dzieci. Jeśli autor petycji ocenia świętowanie Halloween w podobny sposób, co ja, to składając swoją petycję po prostu tej sprawie zaszkodził." Dzięki ich wypowiedziom można by stwierdzić, że ustawa nie ma poparcia nawet u konserwatystów. Wiadomo, że część Polaków chce, by zapomniano o Halloween i skupiono się Uroczystość Wszystkich Świętych. Jednak pomimo tego zakazanie Święta Duchów uznawane jest za przesadyzm. Zwolennicy cukierka lub psikusa powinni czuć się bezpiecznie.

Carmen Kołaczyk



Halloween

Bielsko Biala Parada czarownic, wiedzmi i wampirów

Używkom mówię NIE!

Dlaczego młodzież w ogóle sięga po różnego rodzaju używki? Odpowiedź jest prosta! Głównie dlatego, że chcą się zabawić i doznać przyjemnych, nowych wrażeń. Kolejnym z powodów jest to, że nastolatki nie chcą „być gorsi” od innych oraz chcą zaimponowania rówieśnikom. Przyczyną sięgania po używki są również problemy, z którymi zmagają się młodzież tj.: gnębienie w szkole, dysfunkcyjna rodzina, złamane serce i samotność. Jak wiemy, ludzie próbują nowych rzeczy z czystej ciekawości, toteż jeden z powodów sięgania młodych ludzi po nowe, nieznanym im do tej pory substancje.

Według wyników sondażu przeprowadzonego wśród osób w wieku 15-19 lat z roku 2017 (badanie Kantar Public), znacznie mniejsza część nastolatków nie sięga po używki. Tylko 9% młodzieży nigdy nie paliło papierosów, nie piło alkoholu i nie zażywało żadnych substancji psychoaktywnych. Jest to przerażająco mała liczba. 90% badanych osób piło alkohol, 65% paliło papierosy, 29% marihuanę, a 4% zażywało ecstasy; amfetaminę itp.

Skutki sięgania po używki są różne... Pierwszym z nich jest możliwość uzależnienia się od danej substancji. Uzależniona młodzież charakteryzuje się uniwersalnymi cechami psychologicznymi. Są to na przykład: wysoki lęk, zaniżona samoocena oraz nieumiejętność radzenia sobie z emocjami. Takie osoby nie widzą wyjścia ze stresowych dla nich sytuacji. Zażywanie używek szkodzi zdrowiu każdego człowieka, który po nie sięga. Palenie papierosów czy picie alkoholu skraca nasze życie. Używki mogą doprowadzić również do problemów w kontaktach z innymi ludźmi, do zaburzenia życia rodzinnego, a nawet do zapadnięcia w depresję, zaburzeń w procesie rozwoju i dorastania, społeczności, problemów z prawem, problemów finansowych oraz do przemocy wobec innych.

Jeśli borykasz się z jednym z wyżej wymienionych problemów, to możesz sięgnąć po pomoc i radę pod wybranymi numerami: 800 199 990 - narkomania, 801 889 880 - uzależnienia behawioralne. Obydwa numery są numerami ogólnopolskimi, a infolinie w 100% anonimowe.

Wanessa Domińczyk i Sandra Kwiatek



Matura w Coronie

Dzisiaj przeprowadzimy rozmowę z uczniami klas trzecich 3LO w Chorzowie. Tematem rozmowy będą tripiące uczniów problemy związane z nauczaniem zdalnym oraz matury, ich przyszłe wyniki i przygotowania, które uczniowie poczynają by egzamin dojrzałości napisać jak najlepiej, mimo przeciwności losu.

Zapraszamy Serdecznie.

Pytanie 1

Czy martwisz się o to, że jeśli wrócimy na zdalne nauczanie, to nie przygotujesz się odpowiednio do matury?

Odpowiedz Olek Gintowt 3b

Nie, nie martwię się o to, bo myślę, że w pewnym stopniu można się lepiej przygotować w domu. Można się wtedy skupić na przedmiotach, które są ważniejsze, lepiej zagospodarować sobie czas oraz uzupełnić braki z drugiej klasy.

Pytanie 2

W zeszłym roku szkolnym nie odbyły się matury ustne. Czy uważasz, że jest to niesprawiedliwe w stosunku do was?

Odpowiedź Julia Matusik 3b

Myślę, że nie jest to o tyle dla nas niesprawiedliwe, co im się po prostu poszczęściło. To, że ich matura ustna się nie odbyła jest całkowicie uzasadnione, inne roczniki nie miały i miejmy nadzieję, że nie będą mieć takich warunków. Dlatego zazdroszczę im, ale nie uważam, że zostaliśmy w jakiś sposób pokrzywdzeni.

Alicja Tkacz, Oskar Brzinczek

Pytanie 3

W jaki sposób próbujecie nadrobić braki w nauce podczas zdalnego nauczania w klasie drugiej?

Odpowiedź Daria Szentak 3b

Myślę, że jest to kwestia indywidualna, ja obrałam na to taktykę taką, że nie rozpamiętuję tego co było w drugiej klasie. Uważam, że jeśli by ktoś chociaż trochę skupiłby się na zdalnym nauczaniu to nie ma na tyle braków, któreby musiał jakkolwiek nadrabiać, ponieważ w trzeciej klasie i tak są powtórki tak naprawdę wszystkiego, więc ja osobiście nie mam co nadrabiać z drugiej klasy. Po prostu skupiam się na tym co jest teraz i moją taktyką na tą trzecią klasę są porządne notatki i po prostu taki focus na tym i na tej maturze. Myślę, że po prostu damy sobie radę, nawet jeśli wróciłyby na nauczanie zdalne.

Wnioskując po odpowiedziach uczniów, możemy stwierdzić, że nasi przyszli maturzyści są spokojni i nie boją się o wyniki swoich matur z powodu pandemii. Doradzają również jak sobie radzić z nauką do matury i żeby się nie stresować.

Alicja Tkacz, Oskar Brzinczek



Olek Gintowt, Julia Matusik, Daria Szentak

Alicja Tkacz

PATENTY MATURALNE

Szukamy odpowiedzi na nurtujące nas pytania na temat matury. Zadałyśmy pytania pięciu osobom. Każda z poniżej wymienionych osób jest z innej klasy trzeciej.

- **Czy zaczęłaś się już przygotowywać do matury?**

Zuzanna Jones, 3a: Tak, na każdy dzień tygodnia przydzieliłam sobie przedmioty, które chcę zdawać na maturze i staram się systematycznie uczyć według tego planu.

Przemysław Wilk, 3b: Na razie nie, staram się skupiać głównie na lekcjach.

Judyta Dziereń, 3c: Oczywiście! 11 lat temu, w momencie rozpoczęcia mojej ścieżki edukacji, teraz nie pozostaje nic innego, jak czynić czekać. Staram się powtarzać, wyciągać esencję z lekcji i nadrabiać ewentualne braki, które każdy (przez istotną kwestię ułomności ludzkiej) posiada.

Klaudia Pankowska, 3d: Na razie jestem na etapie wybierania przedmiotów rozszerzonych, które chciałabym zdawać na maturze. Jest to ciężka decyzja, dlatego nie jestem na razie w stanie skupić się na powtarzaniu materiału.

3e: Nie, oprócz powtórek w szkole sama jeszcze nic nie robię.

- **Czy zaczęłaś się już przygotowywać do matury?**

Zuzanna Jones, 3a: Jak to typowy umysł humanistyczny, najbardziej obawiam się matematyki, ale liczę na to, że nie będzie tragedii.

Przemysław Wilk, 3b: Historii, duża ilość materiału ale myślę, że całkiem dobrze pójdzie przy odpowiedniej nauce.

Judyta Dziereń, 3c: Najwięcej obaw budzą we mnie rozszerzenia (myślę, że nikogo specjalnie nie zaskoczyłam podając ten fakt), na ten moment matematyka i biologia, wygrywają wszelkie rankingi.

Klaudia Pankowska, 3d: Najprawdopodobniej będę zdawać wos rozszerzony i dlatego właśnie tego przedmiotu obawiam się najbardziej. Będzie to dla mnie ciężki rok, ze względu na mocne powtórki ostatnich 2 lat.

3e: Chemia.



Książki

Atlas Geograficzny Świat, Polska

Zuzanna Rykowska

- **Jakie masz sposoby na naukę do matury?**

Zuzanna Jones, 3a: Jeśli chodzi o matematykę to jedynym sposobem na dobre przygotowanie się jest wykonywanie naprawdę dużej ilości różnych zadań.

Przemysław Wilk, 3b: W tej chwili uczenie się z lekcji na lekcję, co prawda ciężko mi to wychodzi na razie więc zakupiłem sobie repetytoria i z nich też będę się uczył.

Judyta Dziereń, 3c: Jaki jest mój najlepszy sposób na naukę? Na pewno szybki i skuteczny! Tabelki, ręcznie wypisane notatki, wykresy, kolorowe strzałki i inne dziwne, to jest to co trafia do mnie najbardziej. Podkreślę, że bardzo ważny jest dla mnie porządek wokół stanowiska przy którym się uczę, bez tego jakiegokolwiek strzałki, czy inne kolorowe podkreślenia tracą wartość. Systematyczność! Pamiętajcie, bez tego można utonąć w natłoku!

Klaudia Pankowska, 3d: Szczerze? Jeszcze nie odkryłam żadnego. Myślę, że systematyczność i stawianie nauki na pierwszym miejscu, będzie dla mnie zbawieniem.

3e: Głównie przerabianie zbiorów z zadaniami i arkuszy.

- **Co zamierzasz robić po zdaniu matury?**

Zuzanna Jones, 3a: Jeszcze nie wybrałam ostatecznej opcji na przyszłość, mam kilka w zanadrzu. Najpierw chcę skupić się na jak najlepszym zdaniu matury.

Przemysław Wilk, 3b: Pójść do pracy, pojechać na wakacje i dostać się na studia realizacji dźwięku.

3e: Rok przerwy podczas którego poszłabym do jakiejś pracy i po kilku miesiącach chciałabym gdzieś sama sobie wyjechać, w taka większa podróż a później studia, głównie myślę nad biotechnologia albo psychologia.

Judyta Dziereń, 3c: Jeśli pozytywnie zdam maturę, a optymistycznie zakładam, że tak będzie. Chcę pójść na kierunek, który jest dla mnie odpowiedni, współgra z moimi zainteresowaniami i osobowością, a oprócz tego (bo myślę, że w życiu chodzi o coś więcej niż napisanie matury), planuję w dalszym ciągu rozwijać swoje artystyczne pasje, cieszyć się możliwością wszechstronnego rozwoju, doświadczania, działania i ciągłego poznawania zakamarków swojej osoby.

Klaudia Pankowska, 3d: Na pewno pójdę na studia. Mam już wybranych parę kierunków, ale mam jeszcze chwilę na zastanowienie się. Wiadome mi jest, że na pewno pójdę do pracy pomiędzy ukończeniem szkoły a rozpoczęciem studiów.

3e: Rok przerwy podczas którego poszłabym do jakiejś pracy i po kilku miesiącach chciałabym gdzieś sama sobie wyjechać, w taka większa podróż a później studia, głównie myślę nad biotechnologia albo psychologia.

- **Czy od początku nauki w naszym liceum wiedziałaś co będziesz rozszerzać na maturze?**

Zuzanna Jones, 3a: Właściwie od początku wahałam się przy wyborze jednego z rozszerzeń, więc tym samym nie wiedziałam na którą klasę się zdecydować, A czy może jednak B. Ostatecznie wybrałam rozszerzenie z wos-u, chociaż na maturze jednak spróbuję swoich sił w rozszerzeniu z polskiego.

Przemysław Wilk, 3b: Miałem narzucone dwa przedmioty, ale raczej tak.

Judyta Dzieień, 3c: Myślałam, że od początku liceum wiedziałam jakie przedmioty chcę pisać na maturze rozszerzonej, natomiast wszystkie "pewne" opcje zaczęłam intensywnie analizować, po szczegółowym zapoznaniu się z punktowaniem rekrutacyjnym konkretnych uczelni. Na ten moment waham się nad pewną zmianą, ale na razie zostawię ją dla siebie. Teoretycznie mam czas do 07.02.2021 r.

Klaudia Pankowska, 3d: Nie. Na pewno wiedziałam, że angielski rozszerzony będzie moim głównym przedmiotem dodatkowym. Na wos wpadłam dopiero teraz i żałuję, że nie pomyślałam o tym wcześniej - miałabym większą wiedzę gdybym się do tego przyłożyła.

3e: Biologię i chemię tak, doszedł do tego angielski tylko.

- **Co czujesz myśląc, że to ostatnie kilka miesięcy nauki w tym liceum?**

Zuzanna Jones, 3a: Jest mi bardzo przykro, bo nasz rocznik bez wątpienia przez całą edukację w liceum miał wielkiego pecha. W czasie dwóch lat straciliśmy cały semestr nauki i mam nadzieję, że na tym się zakończy. Przez pewnego nietoperza z Chin, moja klasa nie miała okazji jechać na obóz naukowy. Festiwal, na który poświęciliśmy pół roku naprawdę ciężkiej, żmudnej pracy również nie będzie mógł odbyć się w takiej formie, jaką sobie wymarzyliśmy. No i do tego nasza studniówka stoi pod znakiem zapytania. Bez wątpienia jesteśmy najbardziej pokrzywdzeni przez cały ten koniec świata.

Przemysław Wilk, 3b: Przykro mi, że to ostatni rok po tym wszystkim co się wydarzyło na świecie czuje duży niedosyt mam nadzieję jednak, że te ostatnie miesiące będą najlepsze.

Judyta Dzierzeń, 3c: Kiedy myślę, że to ostatnie miesiące w Batorym, z jednej strony czuję szczerą radość, ekscytację przed zakończeniem pewnego etapu życia i rozpoczęcia innego, nowego, nieznanego. Za to z drugiej strony mam świadomość, że to wiąże się z pewnego rodzaju stratą (świetnych otwartych na uczniów nauczycieli, części znajomych, festiwalowych prób:), organizacji wielu wydarzeń, rajdów, wycieczek, akademii, zaciekłych rozmów i mini sprzeczek w wychowawcą - pozdrawiam P. Machurę. Dobra... przyznaję, cieszę się możliwością przebywania z tymi, a nie innymi ludźmi. Batory, jeśli nie chcę się przez niego prześlizgnąć, a dać coś od siebie i wyciągnąć lekcje, to potrafi wciągnąć i zdecydowanie wkręcić w wyjątkową atmosferę.

Klaudia Pankowska, 3d: Na pewno niedowierzanie. Nie spodziewałam, że 12 lat mojej nauki przeminie tak szybko. Jednakże cieszę się, że wkroczę, w na pewno niełatwą dorosłość.

3e: Przykro mi trochę bo bardzo się przywiązałam do znajomych i niektórych nauczycieli ale staram się cieszyć każdym dniem w szkole.

Zuzanna Rykowska, Barbara Sitarz



Przyszłe maturzystki

Zuzanna Rykowska

O festiwalu, którego nie było

Wywiad z Michałem Bawełkiem, jednym z głównych organizatorów XXXI Festiwalu Teatralnego.

Opowiedział nam o trudnościach związanych z przygotowaniem do festiwalu i nagłym początkiem kwarantanny: „Gdy człowiek skoczy nagrany, po długim opalaniu się, do zimnej wody, to dostanie szoku termicznego. To był dla nas taki szok termiczny.”

Jaka była Wasza reakcja na wiadomość, że festiwal nie odbędzie się w marcu? Istnieje taki termin - psychotyczność - określa on stany emocjonalne, które przechodzą na przykład ludzie, którzy przeżywają coś ważnego w swoim życiu. Są to sytuacje, w których na kanale komunikacji między rzeczywistością, a czyjąś głową występuje pewne zaburzenie. Nasza reakcja w tamtym momencie właśnie taka była - wyszliśmy wszyscy wtedy przed Bolo i zaczęliśmy śpiewać. Bo w momencie, w którym dowiadujesz się, że to, co przygotowywałeś przez rok, nie odbędzie się, gdy dowiadujesz się o tak niewyobrażalnej rzeczy, że cała Polska będzie zamknięta z powodu wirusa, zaczyna towarzyszyć ci mnóstwo emocji. Nie mieliśmy wtedy jeszcze pojęcia o tym, co może się dzieć. Było to mnóstwo sprzecznych emocji: smutek, że to się nie odbędzie, ogromne rozczarowanie, że się nie pokażesz.

Jakie emocje towarzyszyły Wam w przygotowaniu festiwalu w pierwotnej wersji?

Presja to podstawowe uczucie, jakie towarzyszy w przygotowaniu jakiegokolwiek festiwalu teatralnego, od zawsze. Zastanawiasz się, czy okażesz się lepszy, albo przynajmniej czy dorównasz poprzedniemu rocznikowi. Porównujesz się z innymi festiwalami i organizatorami. Zaczyna się kompulsywne przeszukiwanie YouTube'a i różnych miejsc w szkole, w poszukiwaniu tego jak zrobili to twoi poprzednicy i czy ty dasz radę to zrobić? Presja to jest to podstawowe uczucie, które towarzyszy festiwalowi przez cały czas i my żyjemy z nią już od ponad roku. Nie mówię jednak, że jest ona zła, ponieważ bardzo motywuje do pracy.

Być może nigdy nie udowodnisz, że coś potrafisz. Praca, ogromny wysiłek i wiele wyrzeczeń idzie na nic. To i tak poszło na nic, ponieważ to, co wystawiamy w październiku, będzie jedynie cieniem tego festiwalu, który by się odbył w marcu. Poniekąd odczuliśmy także ulgę, ponieważ te ostatnie tygodnie były katorżnicze i niesamowicie intensywne. Gdy dowiedzieliśmy się, że to koniec, w momencie w którym mieliśmy przed sobą jeszcze dwa tygodnie takiej wyniszczającej pracy, to nie bylibyśmy ludźmi, gdybyśmy nie odczuli pewnej ulgi.

Czy wydarzyło się tamtego dnia coś szczególnego, co zapadło Ci w pamięć?

Pamiętam takie wydarzenie, które będę jeszcze bardzo długo pamiętał. Siedziałem w Bolo z moją znajomą i ćwiczyliśmy monolog do inauguracji, wiedząc już, że się ona nie odbędzie. Gdy już go opanowaliśmy, nagle zaczęły bardzo głośno wyc syreny, oznaczające początek kwarantanny. Staliśmy wtedy w tym pustym Bolo, po przećwiczeniu monologu, który jest dosyć ponury i opowiada o przemijaniu poniekąd, i to było przerażające. Potem otwarłem drzwi i zobaczyłem puste korytarze. Przez ostatnie miesiące nie widziałem pustych korytarzy w Batorym - zawsze ktoś przechodził, biegał, rozmawiał. A w tamtej chwili - puste korytarze i pootwierane okna, przez które wlatuje zimny wiatr... najgorszy był ten kontrast. Gdy człowiek skoczy nagrany, po długim opalaniu się, do zimnej wody, to dostanie szoku termicznego. To był dla nas taki szok termiczny. Teraz może wydawać się to śmieszne, ale kto mógł nam powiedzieć w marcu, jak sytuacja będzie wyglądała? Nikt nie mógł wtedy zagwarantować, że ten wirus nie będzie zabijał ludzi na ulicach, że nie będzie masowych grobów, że nasi bliscy są bezpieczni.

Ile czasu pracowaliście nad wznowieniem festiwalu w obecnym roku szkolnym?

Zdecydowanie mniej, z tej przyczyny, że mamy wszyscy teraz matury, nasze priorytety nam się pozmieniały. Ludzie zdawali prawa jazdy, zaczęli pracować - po prostu dorośli. Zaczęło nam się zupełnie nowe życie, mamy już głowy w innych miejscach i nie możemy wejść w taki tryb pracy nad festiwalem, jaki prowadziliśmy wcześniej. Staramy się pracować pełną parą, ale raczej oczywiste jest, że to nie może osiągnąć takiego tempa, jakie było w marcu. Ja w każdym razie myślę, że pracuję porównywalną ilość czasu.

Jak Ci się wydaje - pracujecie teraz z takim samym, czy może mniejszym zaangażowaniem, ambicją?

Prawda jest taka, że rok temu to wszystko było prostsze. Nie było problemu, żeby zebrać ludzi na próbę. Teraz pracują, mają kursy na prawa jazdy lub korepetycje, bo chcą zdać na wymarzone uczelnie. Patrzymy już na to wszystko inaczej, myślimy o zupełnie innych sprawach, rozpoczęliśmy dorosłość.



Jakie emocje towarzyszyły Wam, gdy reżyserzy zaczęli rezygnować z wystawiania swoich spektakli?

Zrozumienie, zupełnie ich rozumiem. Sam reżyserowałem różne spektakle w różnych sytuacjach i wiem, jaki to jest wysiłek - wiem, że można nie chcieć. Całkowicie rozumiem ich decyzje i naprawdę nie mam o to żalu, to ich życie. Czuję jednak podziw dla tych, którzy zostali.

Czy wierzycie, że festiwal w październiku jest realny?

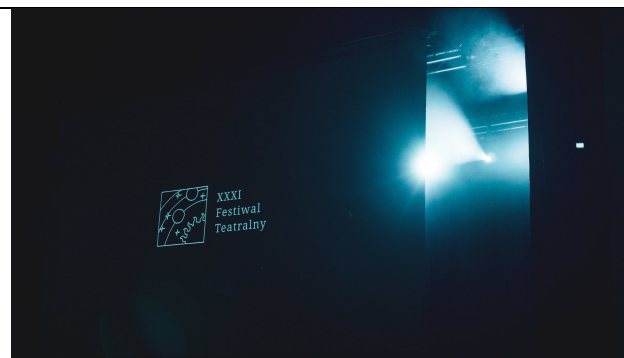
Kiedy mnie o to pytają, a pytają o to często, mówię im "show must go on". Nie wierzę, że ten festiwal się odbędzie. Uważam, że szkoły zostaną zamknięte. Jestem bardzo silnie przekonany, że to się nie odbędzie, ale co ja mogę zrobić? Robimy swoje i tyle. Od nas zależy przygotowanie tego, ale nie od nas zależy, czy to się odbędzie. Dlatego jedyny logiczny wniosek jest taki - show must go on.

Julia Kotas, Magdalena Piontek



Festiwal Teatralny

XXXI FT~ Fb



Festiwal Teatralny

XXXI FT~ Fb



Festiwal Teatralny

XXXI FT~ Fb

Walka miłości kontra nienawiść!

W dzisiejszych czasach wielu ludzi odczuwa wyobcowanie ze współczesnego świata. W Polsce od pewnego czasu niewielka część społeczeństwa mierzy się z wieloma problemami i przeszkodami związanymi z tym kim się urodzili, które uniemożliwiają im normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Homofobia i nienawiść szerzy się jeszcze bardziej przez dzisiejszych polityków, którzy głośno mówią o swoich poglądach. Jednym z przykładów jest prezydent Polski Andrzej Duda, który twierdzi, że „próbuję się nam wmówić, że LGBT to ludzie. A to jest po prostu ideologia.” Gdy jego wypowiedź rozpowszechniła się w Internecie a ludzie z całego świata zaczęli ją krytykować, tłumaczył się, że jego wypowiedź została „wyrwana z kontekstu”. Jako przykład podaje, że „najlepszym dowodem, że jest to ideologia, jest to, że część osób, które mają preferencje homoseksualne, nie utożsamia się z tym ruchem i ideologią”. Wypowiedzi prezydenta cytowały najważniejsze światowe media takie jak: Reuters, The Guardian, New York Times, Bloomberg czy Financial Times



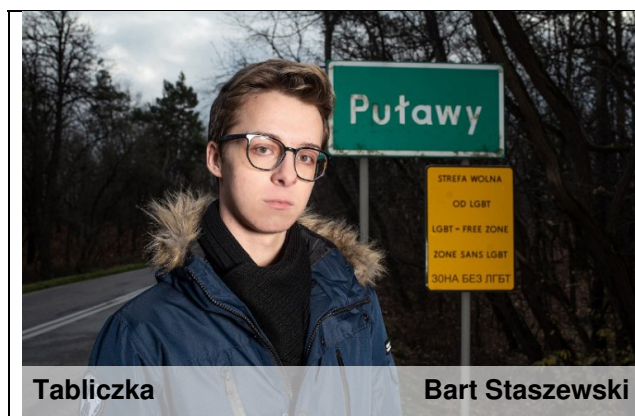
Przemówienie prezydenta

Prezydent niedługo po tej kontrowersyjnej wypowiedzi podpisał „Kartę Rodziny”, która z jednej strony daje gwarancję utrzymania programów społecznych typu 500Plus, czy 300Plus, ale mowa jest w niej także o „ochrona dzieci przed ideologią LGBT” i o „zakazie propagowania ideologii LGBT w instytucjach publicznych”.

Nie tylko prezydent wyraża takie opinie ale również posłowie prawicowi. Przemysław Czarnek stwierdził, że osoby LGBT „nie są równe normalnym ludziom”, a prawa człowieka nazwał „idiotyzmami”. Z kolei euro poseł Brudziński napisał na Twitterze, że „Polska bez LGBT jest najpiękniejsza”. Przykład idzie z góry, radni niektórych gmin postanowili podjąć uchwały, iż ich gmina jest wolna od LGBT. Uchwały te są nie zgodne z prawem, sąd w Gliwicach unieważnił uchwałę w sprawie LGBT a przedstawiciele Unii Europejskiej postanowili wstrzymać dopłaty dla tych gmin.

Wszystkie te działania powodują, że ludzie homoseksualni jak i Ci, którzy uważają, że każdy człowiek jest równy coraz częściej protestują, organizują marsze równości, wymyślają różne akcje mające na celu uświadomić innym, że są takimi samymi ludźmi i chcą mieć takie same prawa jak wszyscy inni.

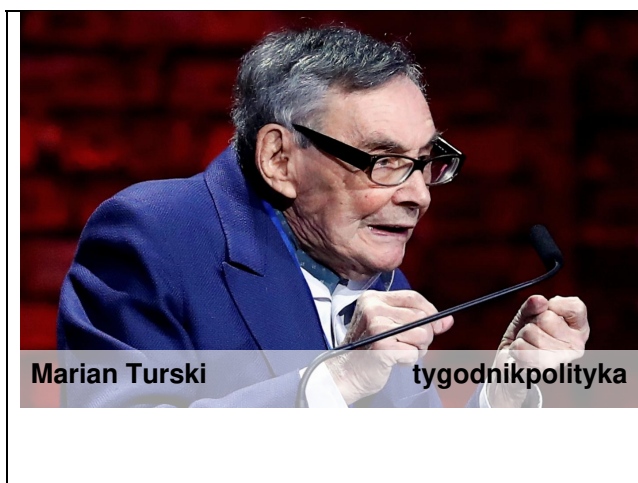
Bart Staszewski zainicjował akcję, w której jeździł do gmin, w których wprowadzono uchwałę antyLGBT i przywieszał znak drogowy informujący o strefie wolnej od LGBT. Następnie robił zdjęcia mieszkańcom danej gminy o innej orientacji seksualnej, chcąc w ten sposób pokazać, że Ci ludzie w tych gminach są, żyją i żadna uchwała tego nie zmienia.



Niestety nie tylko politycy prawicowi ale również ludzie kościoła wypowiadają się bardzo negatywnie o osobach o innej orientacji i tożsamości seksualnej.

Arcybiskup Jędraszewski nazwał takich ludzi „Tęczową zarazą”, organizuje nawet cykl spotkań w ramach „Dialogów” z wiernymi pod hasłem „Tęczowa zaraza – jak z nią walczyć? Rzec o LGBT”.

Zwierzchnik arcybiskupa Jędraszewskiego Papież Franciszek jest innego zdania i twierdzi, że „Bóg kocha wasze dzieci, ponieważ są one dziećmi Boga”. Słowa te wypowiedział podczas spotkania z rodzicami osób homoseksualnych. Papież Franciszek miał powiedzieć, że „Kościół nie wyklucza ich, ponieważ gorąco je kocha”. Ojciec święty przyjął również prezenty: tęcza koszulkę ze słowami z 1. Listu św. Jana: „w miłości nie ma lęku” oraz książkę ze świadectwami osób homoseksualnych.



Moim zdaniem wszyscy ludzie powinni mieć równe prawa by nie powtórzyła się sytuacja lat 30-tych kiedy Hitler dochodził do władzy. Reporter Onetu odwiedził dwie miejscowości w województwach podkarpackim i lubelskim. Chciał dowiedzieć się, na kogo mieszkańcy głosowali w pierwszej turze wyborów i co wpłynęło na ich decyzje. W trakcie rozmów w Godziszowie na Lubelszczyźnie padły skandaliczne słowa o mniejszościach seksualnych. Dwóch mężczyzn zapytanych o prawa osób LGBT zareagowało agresją. – „Kiedyś to też było, tylko tak się nie rozprzestrzeniało”. Kobieta i mężczyzna. „No jak, pedał z pedałem?! Ludzie kochane, czy wyście normalne?! Łeb uciąć albo rozstrzelić. Niemiec k***a by zrobił lepiej. Już dawno Majdanek powinni otworzyć i ich do krematorium spalić. Bydło pieruńskie.” – usłyszał dziennikarz.

Marian Turski były więzień Auschwitz apeluje do ludzi, żeby nie byli obojętnie, gdyż Auschwitz nie spadło z nieba.